

dań socjologicznych o religijności w Polsce. Jest ona cennym kamykiem w mozaice prezentującej wpływ reformy soborowej i zaangażowania duszpasterzy w naszej Ojczyźnie w ostatnich dziesięcioleciach. Wszystkim zaangażowanym duszpasterzom dostarczy ciekawego materiału do refleksji i być może ukáže właściwe kierunki pracy duszpasterskiej. Omawiana praca ukazuje jak wysiłek formacyjny młodego pokolenia owocuje w postawie ich życia.

Ks. Zbigniew Wit

Thomas Dubay S. M., Authenticity. A Biblical Theology of Discernment. Updated Edition. Ignatius Press, San Francisco 1997, ss. 269.

Pismo św. obu Testamentów, tak Starego jak i Nowego Testamentu pozostaje fundamentem ostatecznego przekazu Objawienia, jak to wyraźnie wskazała zwłaszcza Konstytucja o Objawieniu „*Dei Verbum*” Vaticanum II. Pytania budzi jednak zbawcza rzeczywistość oraz posłannictwo Starego i Nowego Przymierza. Refleksja wokół przekazu Nowego Przymierza pozostanie chyba jednak na zawsze niewyczerpanym, wręcz trudnym do objęcia miejscem i treścią wszelkich badań teologicznych nowej ekonomii zbawienia. Jednak pozostaje tu daleko idąca wolność interpretacji. Swoboda badań i poszukiwań teologicznych nie może być naruszona, także dla dobra samego Kościoła.

Amerykański marianin (ale nie polskiego zgromadzenia), znany m.in. z słynnego dzieła „*Fire Within*” wydał ostatnio kolejną, jak zaznacza w podtytule uaktualnioną edycję w wydawnictwie „*Dimension Books*” - swego słynnego dzieła z 1977 r.

Całość książki otwiera dość szczegółowy spis treści (s. 5-8) oraz wykaz skrótów (s. 9-10). Z kolei podano ogólny wstęp (s. 11-14), wstęp do pierwszego wydania (s. 15-18) i podziękowania (s. 19-20). Warto zaznaczyć, iż zasadnicza całość treściowa książki podzielona została na cztery rozdziały. Te zaś z kolei na bardziej szczegółowe grupy i to w dwu poziomach.

Pierwszy z rozdziałów opatrzony został tytułem: „*Koncepcje i problemy*”. Zdaniem T. Dubay autentyczność posiada także swoją anatomię, tak w wyrazie współczesnym jak i klasycznym. Z tym zaś wiążą się problemy wnikliwości czy zdolności rozpoznania. Tu jednak jawi się wiele zagadnień terminologicznych. W tym kontekście autor stawia dwa fundamentalne pytania: „*Jak zatem Bóg mówi?*” oraz „*Kiedy Bóg mówi?*”. Odnośnie do pierwszego występują kwestie m.in. doświadczenia Boga, form komunikowania, prywatności czy widzenia Boga jako źródła światła i decyzji. Natomiast drugie dotyczy m.in. prawdy i błędu, „*wewnętrznego światła*”, subiektywności czy mistyki. Zatem staje tu szerokie bogactwo sytuacji, doświadczeń i realiów chrześcijaństwa.

Możliwości zdolności rozpoznawczych omówione zostały w drugim rozdziale studium T. Dubay. Idzie tu najpierw o tzw. krytyczną wizję rozeznania. To jest zazwyczaj działanie duchów, które często trzeba jednak umieć rozróżnić i badać. Wreszcie autor dotyka samego rozeznania, które wymaga określonych warunków. To szeroka sfera m.in. upomnień, przemian, zdolności słuchania czy postrzegania, korekty, pokory.

„Znaki Ducha Św.” to tytuł kolejnego rozdziału studium T. Dubay. Zwraca on najpierw uwagę na moralne zachowania czy postępowanie człowieka, które zawierają m.in. Boże wskazania, nowe prawo i pokój, ascetyzm i krzyż, ale zawsze w kontekście osobowej słabości i niedoskonałości każdego człowieka. Kolejnym elementem tej wizji jest doktryna chrześcijańska związana z jednością i wspólnotą oraz dobrowolnym posłuszeństwem. W końcu T. Dubay analizuje zagadnienie nawrócenia i osiągnięcie prawdy. Jest to wręcz dla niektórych - jak sam zauważa - kuriozalny temat, ale ostatecznie w pełni uprawniony myślą biblijną. Na samo nawrócenie składają się m.in. elementy intelektualne, moralne i religijne. Dopiero jego pełnia łączy w sobie całe bogactwo człowieka.

Ostatni rozdział nosi tytuł: „Weryfikacja i implikacje”. Zdaniem T. Dubay pierwsza kwestia to sprawy, które muszą być rozpatrywane tak w wymiarze wewnętrznym jak i zewnętrznym. Spełnia się to w mocach Ducha i niesie z sobą wręcz habitualny pokój oraz radość wewnętrzną. Wskazano tu także na klucz dla rozeznania moralności Ewangelii, której jedynym centrum winno być objawienie Nowego Przymierza, ale osadzone na korzeniach Starego Testamentu. Wreszcie autor wskazuje na rozeznanie i teologiczny pluralizm. Przy czym może on przybierać przede wszystkim formy komplementarne albo przeciwstawne. Zatem ważnym elementem jest profetyczna wizja teologii, bo ona jest bardziej otwarta, a jednocześnie wierna wskazaniom współczesnego Magisterium Kościoła.

Całość prezentowanego dzieła zamyka interesujący i bardzo przydatny indeks, który pozwala na orientację w całości treściowej książki (s. 261-269).

Warto tu zaznaczyć, iż cztery z publikowanych w książce tekstów ukazały się wcześniej w postaci artykułów w „Review for Religions” (1), „Spiritual Life” (1) a zwłaszcza w bardzo popularnym w USA, choć tradycyjnym „Homiletic and Pastoral Review” (2). Z kart książki T. Dubay tchnie nie tylko ugruntowana i szeroka wiedza teoretyczna, ale jak się wydaje jeszcze bardziej szerokie doświadczenie w pracy duchowej i formacyjnej, i to w różnych środowiskach. Autor - co jest pewną ciekawostką na tym rynku - prezentuje swoisty spokój i wręcz pewność w przedkładaniu trudnych i często dyskusyjnych zagadnień teologicznych. Wydaje się, iż właśnie szerokie doświadczenie praktyczne pozwala T. Dubay na pewien dystans wobec teorii, co oczywiście nie oznacza zawężenia się tylko do czytego praktycyzmu. Ostatecznie bowiem oba wymiary winny tworzyć twórczą harmonię.

Autor wręcz chętnie podejmuje i to odważne dyskusje z różnymi współczesnymi opiniami teologicznymi, tak bardzo żywymi na kontynencie amerykańskim. Należy jednocześnie pamiętać, że wiele z nich obiektywnie często odzwierciedla szersze problemy wielu wierzących oraz samego Kościoła powszechnego. Tam wydaje się jest jakby większa otwartość publicznego mówienia o nich. T. Dubay jest generalnie otwartym ku nowościom i nowym propozycjom, choć w ostatecznych rozstrzygnięciach jest wręcz często principialny i tradycyjny, m.in. w ramach twórczej i dynamicznej wierności Magisterium Kościoła.

Mimo wskazania, iż prezentowana książka jest uaktualnionym wydaniem poprzedniej edycji z 1977 r. trudno ostatecznie wyraźnie znaleźć potwierdzenie tej informacji w konkretnych przejawach treściowych czy metodologicznych. Praktycznie w książce zauważa się zupełny brak nauczania papieża Jana Pawła II a także Katechizmu Kościoła Katolickiego, choć pojawia się on czasem, to jednak nie stanowi oczekiwa-

nego, czy wręcz niezbędnego czynnika dynamizującego wykład teologii w pracy T. Dubay.

W studium amerykańskiego teologa zauważa się także szerszy brak ogólnego nauczania kościelnego z ostatnich dwudziestu lat, tj. od pierwszej edycji dzieła. To wielka szkoda, bo czytelnik zdecydowanie tego oczekuje, zwłaszcza upewniony wyeksponowaną informacją karty tytułowej. Co więcej, współczesny rozwój teologii miał i ma nadal wiele do powiedzenia w tej materii i ze wszech miar należało go uwzględnić, choćby nawet tylko krytycznie czy negatywnie, w ramach osobistych opinii czy ocen.

Ciekawym i godnym uwagi zabiegiem pracy T. Dubay jest stosunkowo szerokie a zarazem twórcze odwołanie się do nauczania oraz życia wielkich teologów duchowości. W pewnym sensie prym wiodą tu oczywiście św. Jan od Krzyża, św. Teresa z Awila i św. Ignacy Loyola. To wręcz bezdyskusyjni klasycy w tej materii. Trzeba podkreślić, że autor bardzo twórczo i umiejętnie wykorzystuje ich osiągnięcia teologiczne, także odnoszące się nie tylko do duchowości, ale i do ogólnej metodologii teologii.

Ważną informacją formalną dotyczącą studium jest szczegółowe wskazanie kiedy autor korzysta z różnych edycji angielskich przekładów Pisma św. Idzie tu o JB - „Jerusalem Bible”, NAB - „New American Bible” i RSV - „Revised Standard Version” (por. s. 112, 128, 138, 139). W wielu konkretnych precyzyjnych analizach jest to bardzo ważną i pomocną informacją w szczegółowych teologicznych interpretacjach.

W interpretacjach szczegółowych tekstów biblijnych widać, że na autorze zaciążyła zdecydowanie i wyraźnie opcja niemieckojęzyczna współczesnej egzegezy oraz teologii, zresztą ogólnie cenionej i uznanej. Sięga on do niej szczególnie chętnie, wręcz z pewną predylekcją, a zwłaszcza do komentarzy wielu niemieckich biblistów, jednak tak katolickich jak i protestanckich.

Interesującym, choć może nie do końca świadczącym o całym dziele i jego szczegółowych propozycjach teologicznych, jest m.in. wybitnie tradycyjna koncepcja wiary. Autor praktycznie prezentuje w tym względzie tylko wizję Vaticanum I, a więc nie wizję teologii biblijnej przyjętą przez Vaticanum II, choć sam jednocześnie prowadzi liczne i ciekawe analizy w tym zakresie i w tym duchu w innych kwestiach teologicznych.

Ciekawym elementem prezentowanej książki jest odważne, a może i trochę modne sięganie obok innych do przedstawicieli klasyki literatury rosyjskiej. Przywołuje on bowiem m.in. myśli Sołżycynina (por. s. 192-193 czy Tołstoja (por. s. 145-146). Wydaje się jednak, iż czyni to z pewnego pozytywnego oraz twórczego, i to dość oczywistego ukierunkowania całego dzieła bardziej ku duchowości i głębszym pokładom realizmu wiary oraz świadectwa chrześcijanina.

Ostatecznie zagadnienie autentyczności pozostaje wiodącym motywem treściowym a zarazem i metodologicznym pracy T. Dubay. Ma on jednak świadomość wielości możliwości rozeznania czy orientacji tego fundamentalnego zagadnienia. Zbyt daleko idące jednak własne propozycje są ostatecznie często odejściem od samej kwestii autentyczności, a dziś w teologii takich jest stosunkowo wiele (por. s. 243-260). Jakby w pewnym sensie stają tu dwie drogi, choć w ich teologicznym znaczeniu mają one inny sens (por. s. 103-109).

Należy z dużym uznaniem odnotować wznowienie pracy T. Dubay, która na rynku amerykańskim ciszy się dużym uznaniem oraz wyrazić wdzięczność nowemu wydawcy „Ignatius Press” w San Francisco. Sam autor jest szeroko uznanym autory-

tem, także poprzez powszechnie znane jego autentyczne zaangażowanie, zwłaszcza praktyczne w formację duchową (m.in. rekolekcje i inne ćwiczenia duchowe).

Wydaje się, że praca Thomas Dubay jest ważnym i godnym odnotowania osiągnięciem teologicznym chyba nie tylko na rynku amerykańskim. Popularność tego dzieła daleko przekroczyła już granice polityczne i świadczy o tym, iż trafił on znakomicie w zainteresowania oraz oczekiwania szerokiego grona czytelników zainteresowanych zagadnieniami teologicznymi. Trzeba jednocześnie przyznać, iż grono to wzrasta ilościowo oraz jakościowo.

Ks. Andrzej F. Dziuba

Jerzy Andrzej Wojtczak, Średniowieczne życiorysy bł. Kingi i bł. Salomei. Warszawa 1999, ss. 233.

Odpowiedzialne i zarazem ciągle twórcze oraz ponawiane sięganie do historii i przeszłości jest i pozostanie na zawsze ważnym czy wręcz jednym z podstawowych i niepowtarzalnych znaków szeroko pojętej świadomości faktu osobowego oraz także wspólnotowego ograniczenia naszego istnienia, które nie powinno nigdy być wyłączone z specyficznej ludzkiej rzeczywistości określonego czasu i miejsca oraz całej przestrzeni ich realizacji. Ważnym jest jednak realne a zarazem i osobowe uświadomienie sobie tego obiektywnego, spełnianego w każdym człowieku faktu oraz wyciągnięcie z niego bardzo jednoznacznych wniosków praktycznych i życiowych, o których niestety często się zapomina, albo nie chce się ich dostrzegać.

Przeszłość, a więc to co już bezpowrotnie minęło, pozostanie jednak mimo wszystko na zawsze szczególnie frapującym oraz interesującym, ale i z drugiej strony jednocześnie niestety zamkniętym już ostatecznie wycinkiem określonego ludzkiego czasu, tak w wyrazie osobowym jak i często społecznym oraz wspólnotowym. To niestety niedostępna już dziś twórcza przeszłość, którą można tylko badać, analizować czy oceniać, a nie można jej już zmienić czy na nowo kształtować i tworzyć. Oczywiście, ten pierwszy, tj. osobowy i ważny jej element ma zwłaszcza swe konkretne i liczne ograniczenia, choćby fizyczne (np. cierpienie, śmierć), ale nie można go jednak pomijać czy negować, zwłaszcza w twórczej funkcji kształtowania całości kształtu wielorakich rzeczywistości ziemskich.

Prezentowaną książkę znanego i cenionego profesora filologii klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego otwierają uwagi wstępne (s. 1-9) oraz interesujące określenie metodyki prowadzonych badań naukowych (s. 9-13). Autor podaje tu fundamentalne i bardzo istotne informacje, które są podstawowym i niezbędnym wprowadzeniem metodologicznym oraz formalnym w zaproponowane przekłady tekstów łacińskich życiorysów polskich błogosławionych, tj. bł. Kingi i bł. Salomei. Szkoda tylko, iż są one tak bardzo syntetyczne, wręcz skrótowe i minimalne, zwłaszcza wobec twórczych oczekiwań naukowych szerszego grona licznych czytelników, posiadających niestety niezbyt szeroką wiedzę fachową w tym zakresie, ale jednocześnie twórczo otwartych ku bogactwu polskiej hagiografii średniowiecznej. Sytuację tę może w pewnym sensie usprawiedliwiać być może fakt skoncentrowania się na elementach języka a nie na wartościach literackich życiorysów.